

KAZANIE NA GÓRZE - część 8

15 - NIE DAWAJ PSOM TEGO, CO ŚWIĘTE

Nie dawaj psom tego, co święte i nie rzucaj swoich pereł przed świnie, aby ich czasem nie podeptały i odwróciwszy się od ciebie, nie rozszarpały cię (Mt 7:6).

Ten werset jest głęboką duchową prawdą Nowego Przymierza i mówi o grzechu, który potocznie jest nazywany świętokradztwem, i któremu każda religia przypisuje inne znamiona. W Judaizmie, słowami „psy i świnie” określa się pogan i ludzi, którzy nie zachowują zasad koszerności. Natomiast Nowym Testamencie jest to tak zwany trop retoryczny, wskazujący na wszystkich ludzi, którzy nie chcą się opamiętać z życia w grzechu lub wracają do świata i ponownie stają się winni ukrzyżowania Syna Bożego. Świętokradzтва może się dopuszczać każdy, ale najczęściej dopuszczają się go starsi zborów (Iz 56:10-12 i 2P 2:22).

Jezus ostrzega tutaj dzieci Boże, aby nie dzieliły się tym co święte - czyli tym, co Bóg mówi do ich życia i tym, co otrzymują w Jezusie Chrystusie, z nieodrodzonymi ludźmi, ani tymi, którzy wrócili do świeckiego życia, bo dla nich są one bezwartościowe, a Boże Słowa ich oskarżają. Dlatego nie staraj się przekonywać takich ludzi, ani nie wciskaj im na siłę Bożych pereł, bo od przekonywania jest Duch Święty, który widzi czego naprawdę szuka dany człowiek, a od szukania ludzi jest Bóg Ojciec (który szuka takich, którzy będą mu oddawali cześć w duchu i prawdzie). My mamy tylko siał, czyli mówić ludziom Ewangelię i świadectwo nowego narodzenia, a czynić uczniami mamy tylko tych, którzy rzeczywiście są zainteresowani zbawieniem. To na pewno nie są ci, którzy wszystko wiedzą lepiej i starają się podważyć każde Boże Słowo, tylko ci, którzy tak jak Nikodem, w pokorze i uniżeniu przed Bogiem zaczynają zadawać coraz konkretniejsze pytania. Tak postępował Jezus i tak powinien postępować każdy odrodzony chrześcijanin.

Ta prawda ma bardzo głębokie znaczenie i przynosi wymierne konsekwencje, które może dostrzec każdy chrześcijanin. Jezus zwraca się w tym wersecie także do bogobożnych starszych i przełożonych zborów, aby nie naśladowali bezbożnych etatowych pastorów, którzy w imię ekumenii, dla własnych korzyści zanurzają i dopuszczają do Stołu Pańskiego nieodrodzonych lub religijnych ludzi, którzy nigdy się nie opamiętali, ani nie pokutowali ze swoich grzechów. To pokazuje, że w praktyce nie pojmuje duchowego wymiaru tej prawdy żaden człowiek, w którym nie ma bojaźni Bożej, ani nikt, kto żyje według ciała (Rz 12:1-2). Tradycyjni i cielesni wierzący nie budują Królestwa Bożego, lecz "wielki babilon", dlatego zawsze stawiają na ilość i wielkość, nie widząc niczego złego w napełnianiu zborów nieodrodzonymi lub religijnymi ludźmi, którzy z niechęcią patrzą na odrodzone dzieci Boże i potrafią "podeptać" wszystko, co ma duchową wartość i po ludzku jest niezmiernie.

Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne, a ci, którzy żyją według Ducha, myślą o tym, co duchowe. Ale zamysł ciała przynosi śmierć, a zamysł Ducha życie i pokój. Zamysł ciała jest wrogi Bogu, bo ciało nie poddaje się Bożemu prawu, gdyż nie może. Dlatego Ci, którzy żyją według ciała nie mogą podobać się Bogu (Rz 8:5-8). Bóg zna ich serca i widzi, że chcą uchodzić za sprawiedliwych w oczach ludzi, lecz to, co u nich jest wzniosłe, przed Bogiem jest obrzydliwością (Łk 16:15).

PSY I ŚWINIE

Słowo „psy” - w bezpośrednim odniesieniu do ludzi - zostało użyte w Biblii sześć razy.

Pierwszy raz występuje w Księdze Psalmów 22:17-19.

Otoczyły mnie psy, osaczyła mnie sfora złośników, którzy przebili moje ręce i nogi. Mogę policzyć wszystkie moje kości, a oni patrzą na mnie i sycą się moim widokiem. Dzielią między sobą moje szaty i rzucają losy o moją suknię (Ps 22:17-19).

Wisząc na krzyżu, Pan Jezus mówi: „Otoczyły mnie psy i sfora złośników, którzy przebili moje ręce i nogi, a teraz sycą się moim widokiem”. Jezus mówi tutaj o bezbożnych przywódcach religijnych oraz wszystkich ludziach tego świata, którzy mają udział w Jego ukrzyżowaniu. To ci, którzy nie uważają się za grzeszników lub nie docenili faktu, że Jezus oddał za nich życie - dlatego nie chcą się opamiętać i nie dają się zanurzyć na odpuszczenie swoich grzechów. Zwrot „sycą się” pokazuje, że owi ludzie są szczęśliwi z powodu ukrzyżowania Jezusa. Jednak to nie są tylko poganie. Najbardziej zadowoleni ze śmierci Jezusa i Jego proroków zawsze byli religijni ludzie, którzy poznali Boże Słowo, ale nie chcą żyć w prawdzie. Słowa Jezusa takich ludzi oskarżają, dlatego w Kazaniu na górze (Mt 7:6) i Liście do Rzymian 8:7 Bóg ostrzega, że tacy ludzie zawsze będą pałali niechęcią do dzieci Bożych i starali się im szkodzić. Natomiast dzielenie szat Jezusa i rzucanie losów o Jego suknię ukazuje chciwość tych ludzi oraz ich radość, wynikającą z ich złudnego przekonania, że Jezus (lub Boży prorok) nie będzie ich już więcej niepokoił (Obj 11:10).

Drugi raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - pojawia się w Księdze Izajasza 56:10-12:

Stróże Izraela są ślepi i niczego nie pojmują. Wszyscy są jak nieme psy, które nie umieją szczekać, tylko ziewają, bo lubią się wylegiwać i spać. Są to psy żarłoczne, które nigdy nie mają dosyć. Są nimi pasterze, którzy nie mają rozeznania. Wszyscy bez wyjątku chodzą własnymi drogami i szukają własnych korzyści (Iz 56:10-12).

Tutaj Bóg mówi o zdemoralizowanych duchownych, którzy otrzymali swoje tytuły dzięki sukcesji kapłańskiej. Większość takich ludzi szuka w Kościele tylko rzeczy ziemskich, traktując go jak źródło zysków - dzięki czemu mogą prowadzić dostatnie życie na koszt Bożego ludu i uchodzić za Bożych pomazańców. Przykładem takich ludzi są synowie Heliego, Samuela i Salomona (1Sm 2:12-17; 1Sm 8:1-5; 1Krl 12:1-19) oraz większość potomków królów Izraelskich.

Ten fragment mówi też o większości dzisiejszych etatowych duchownych, którzy chodzą własnymi drogami. Oni co prawda nie otrzymali swoich tytułów dzięki sukcesji kapłańskiej, bo w Nowym Przymierzu nie ma sukcesji kapłańskiej, lecz w wyniku nepotyzmu i kumoterstwa kościelnych elit. Takie osoby to też najczęściej nienasycony i żarłoczni religijni ludzie, nacechowani cwaniactwem i brakiem bojaźni Bożej (Prz 9:10). A ponieważ nie ma w nich bojaźni Bożej i nie są zainteresowani rzeczami niebiańskimi, dlatego otaczają się możliwymi tego świata i dbają o układy, dzięki którym otrzymali swoje posady. Więc nie mają duchowych oczu ani Bożego namaszczenia, które może otrzymać tylko od Pana (Iz 56:11). To właśnie im najbardziej zależy, aby Kościoły przeobraziły się w korporacje z których będą mogli ciągnąć zyski, jako ich etatowi "pomazańcy" (Mt 24:23-24).

Trzeci raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - jest użyte w omawianym teraz Kazaniu na górze:

Nie dawajcie psom tego, co święte i nie rzucajcie swoich pereł przed świnie, aby ich czasem nie podeptały i odwróciwszy się, nie rozszarpały was (Mt 7:6).

Zwrot „aby nie rozszarpały was” odnosi się tutaj do jednej z duchowych prawd Nowego Przymierza, o której apostoł Paweł mówi w Liście do Galacjan:

Wy zaś bracia (którzy narodziliście się na nowo), podobnie jak Izaak, jesteście dziećmi obietnicy. Lecz jak kiedyś Ismael, który narodził się z ciała, prześladował urodzonego według Ducha Izaka, tak i teraz (religijni ludzie prześladowają tych, którzy narodzili się z Ducha). Lecz co mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, gdyż syn niewolnicy nie będzie dziedziczył z synem wolnej (Gal 4:28-30).

Precyzyjniej jest to wyłożone w Liście do Rzymian 8:6-14, gdzie Paweł pisze, że każdy zamysł ludzkiego ciała (każde pragnienie i każdy pomysł) jest wrogi zamysłowi Ducha Świętego i niesie duchową śmierć. Pragnienia ludzkiego ciała, nie mają nic wspólnego z Bożą wolą i zawsze są przeciwne Bożym planom. Dlatego ludzie, którzy kierują się wyłącznie własnymi pragnieniami i własną logiką (gr. psychikos), ale nie są osobami duchowymi (gr. pneumatikos), Bogu podobać się nie mogą. Dlatego Paweł pisze, że jeśli żyjesz według ciała ([Gal 5:19-21](#)), to umrzesz, ale jeśli umartwiasz swoją cielesność i żyjesz według zamysłu Ducha Bożego, to będziesz żyć - bo dziećmi Bożymi są tylko ci, których Duch Boży prowadzi (Rz 8:6-14).

W 12 rozdziale Listu do Rzymian, Paweł wyjaśnia, że każdy nawrócony człowiek, który chce być prowadzony przez Ducha, musi uśmiercić swoją cielesność, gdyż dopiero wtedy będzie w stanie zrozumieć, co się Bogu podoba, co jest według Boga dobre i na czym polega duchowa dojrzałość.

Wzywam was bracia przez miłosierdzie Boże, abyście składali swoje ciała jako ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu, bo taka powinna być wasza duchowa służba. I nie upodabniajcie się do tego świata (nie czerpcie wzorców ze świata), ale przemieńcie się przez odnowienie swojego umysłu, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, co miłe, a co doskonałe (Rz 12:1-2).

Kto tego nie robi, ten zawsze będzie myślał typowo po ludzku, będzie ślepy duchowo i rozminie się z Bożą wolą, bez względu na to, kim jest i jaką pełni funkcję w zborze. Wiedza nabyta w szkołach biblijnych i na uczelniach teologicznych (drzewo poznania) nie ma wtedy żadnej wartości. Ten fragment daje też odpowiedź, dlaczego w naszych czasach jest taki, a nie inny, stan kościoła.

Czwarty raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - zostało użyte w Liście do Filipian, gdzie apostoł Paweł z Tymoteuszem ostrzega wszystkich świętych w Filipi, aby chronili swój zbor przed psami, złymi pracownikami i wyznawcami Judaizmu. W oryginale ten werset brzmi tak:

Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się obrzezujących. Bo my jesteśmy obrzezani Duchem, Bogu służąc i chlubiąc się w Pomazańcu Jezusie, i w ciele nadziei nie pokładamy (Flp 3:2-3).

www.biblia.oblubienica.eu/interlinearny/index/book/11/chapter/3/verse/2/param/1/version/TR

Widzimy tutaj trzy grupy ludzi, których ma się strzec każdy chrześcijanin.

1. (**psów**) Upadłych lub nieodrodzonych wierzących i kaznodziejów, którzy żyją w grzechu.
2. (**złych pracowników**) Pracowników wszelkich instytucji kościelnych, którzy w kościołach szukają własnych korzyści lub nauczają albo działają niezgodnie z Biblią.
3. (**obrzezujących**) Obrzezujący to osoby, które szerzą w kościołach zasady Judaizmu. Dzisiaj można do nich zaliczyć ludzi, którzy chcą panować nad Bożym ludem oraz tych, którzy głoszą obrzezanie, urzędy kapłańskie, oddawanie dziesięcin i święta lub tradycje Judaistyczne.

Piąty raz słowo „psy” - w odniesieniu do ludzi - pada z ust apostoła Piotra.

Tutaj, tak samo jak Jezus, apostoł Piotr zestawia je ze słowem „świnie”. Ten fragment jest jakby rozwinięciem fragmentu z Izajasza 56:10-12, oraz kontynuacją przestrogi z Listu do Filipian 3:2. On mówi też o chciwych kaznodziejach, którzy opuścili Bożą drogę i poszli drogą Bilealama, który z chęci zysku i sławy (czcząc próżność) zaczął akceptować nieprawość. Tacy kaznodzieje szukają ludzi podobnych sobie, nęcąc ich cielesnymi obietnicami, teologią sukcesu i konsumpcyjnym stylem życia. To właśnie takie osoby, oraz ich duchowe potomstwo, któremu dzisiaj wydaje się, że "uwielbiają Pana" hillsongami, "prorokują", "uzdrawiają" i odnoszą przebudzeniowe "sukcesy" w swoich ekumenicznych korpozborach, w owym dniu usłyszą: „Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mt 7:23).

Oczy mają pełne cudzołóstwa (duchowi odstępcy) i nigdy im nie dość grzechu. Nęcą chwiejne dusze, mając serca wyćwiczone w chciwości i rodzą przekłętą dzieci. Opuściwszy prostą drogę zbłądzili i poszli drogą Baalama, syna Beora, który ukochał zapłatę za nieprawość (...) Ci ludzie, to źródła bez wody i obłoki pędzone przez wichę, dla których na wieki przeznaczono ciemność i mrok. Czcząc próżność, nęcą cielesnymi pożądliwościami i rozwiązłością tych, którzy dopiero co wyzwolili się od wpływu ludzi pogrążonych w błędzie, obiecując im wolność, sami będąc niewolnikami zguby. Czym bowiem człowiek jest pokonany, tego jest niewolnikiem. Bo jeśli przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa wyzwolili się z brudów tego świata, a potem znowu się weń uwikłali i zostali przezeń pokonani, to stali się gorsi niż byli. Dlatego lepiej byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją, odwrócić się od świętych przykazań, które otrzymali. Sprawdza się na nich treść prawdziwego powiedzenia: Wraca pies do swoich wymiocin i umyta świnia znów tarza się w błocie (prz. dosł. 2Ptr 2:14-22).

→ <http://biblia.oblubienica.eu/interlinearny/index/book/22/chapter/2/verse/14/param/1/version/TR>

Albowiem z nich wywodzą się ci, którzy wdzierają się do domów i usidlają grzeszne kobiety opanowane przez różne pożądliwości, które zawsze się uczą, ale nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy (2Tm 3:6-7).

Piotr pisze, że takie osoby mogły się kiedyś nawrócić, ale nigdy nie uśmiercały swojej cielesności, dlatego nie odniosły duchowego zwycięstwa nad grzechem - w konsekwencji czego, ponownie stali się niewolnikami grzechu (w.19 - czemu bowiem ktoś ulega, tego niewolnikiem się staje). Nadal kochają grzech (*nigdy im nie dość grzechu*) i polują na ludzi nieugruntowanych w Słowie Bożym (*nęcą chwiejne dusze pożądliwościami i rozwiązłością*). W wersecie 18, tekst grecki mówi: „czczą próżność”.

Pisze o nich także Juda, mówiąc, że są to bezbożni ludzie na których od dawna ciąży wyrok potępienia, ponieważ „Bożą łaskę obracają w rozpustę” (Judy 1:4). Natomiast 2 List Piotra 2:3 mówi, że są to kłamcy mamiący chrześcijan zmyślnymi opowieściami i wykorzystując ich do własnych celów. Co jest ciekawe, werset 14 w oryginale nie mówi, że są to „synowie przekłęci” - jak to oddaje większość przekładów - ale „mający przekłete dzieci” (2P 2:14 - zobacz powyższy link). Biblia mówi: „Choćby nawet anioł z nieba zwiastował wam ewangelię inną niż ta, którą zwiastowali apostołowie, niech będzie przeklęty!” (Gal 1:8). Dlatego wszystkie duchowe dzieci takich kaznodziejów też są pod przekleństwem, gdyż powielają fałszywą ewangelię, którą wpoili im ich duchowi rodzice.

Podsumowując, Bóg mówi wielokrotnie, że już dawno wydał wyrok na wszystkich duchownych, liderów i kaznodziejów, którzy zwodzą ludzi wizją sukcesu, dobrobytu i wiarą we własne marzenia (pożądliwości). Dla takich zarezerwowano najciemniejszy mrok. Bez względu na to, kim są, co osiągnęli, co o nich myślisz i co Cię z nimi łączy, Bóg mówi strzeż się i unikaj tych, którzy weszli do Kościoła tylnymi drzwiami oraz tych, którzy kiedyś narodzili się na nowo, ale niczym „psy i świnię” wrócili do tego, czego kiedyś się wyrzekli i ponownie nurzają się w brudach tego świata. Jeśli jesteś jedną z takich osób, to najwyższy czas się opamiętać, bo Bóg mówi, że co było a nie jest, nie pisze się w rejestr (Ez 18:26-27), dlatego możesz jeszcze skorzystać z Bożego miłosierdzia.

Szósty raz słowo „psy” pojawia się w Objawieniu Jana 22:15.

Tutaj Jezus ostrzega wszystkich ludzi mówiąc wprost: *Do Świętego Miasta (Nowego Jeruzalem) nie wejdzie żaden pies, czarownik, wszetecznik, zabójca, bałwochwalca, ani żadna inna osoba, która uporczywie trwa w kłamstwie i czyni je (Obj 22:15).*

To więc mówię wam i zaklinam na Pana, abyście już więcej nie postępowali w próżności swego umysłu jak poganie, którzy mają umysł pogrążony w ciemności i dalecy są od życia z Bogiem przez nieświadomość, która jest w nich przez zatwardziałość ich serc. Którzy przytępilli swój umysł i z chciwością oddają się rozpustie, dopuszczając się wszelkiej nieczystości (Ef 4:17-19).

[KAZANIE NA GÓRZE część 7](#)

[KAZANIE NA GÓRZE część 9](#)